

Głos Pomorza

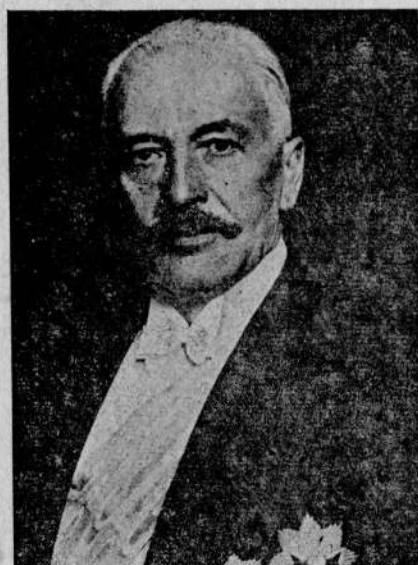
dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 131

Wąbrzeźno, piątek dnia 11 listopada 1938

Rok 20



20 LAT NIEPODLEGŁOŚCI

Mamy szereg sprawdzianów, przekonujących nas wymową faktów i cyfr o olbrzymich osiągnięciach Polski w ciągu ostatniego 20-lecia.

Gdziekolwiek spojrzymy, w jakąkolwiek dziedzinę naszego życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego — staje się to widoczne. Od przemiany 500 mieszkańców liczącej wioski rybackiej w 100-tysięczne miasto portowe — po przemianę rzadko zaludnionej i w biedocie ugrzęzłej polaci kraju w potężny Centralny Okręg Przemysłowy. Od widoku popalonych, porozwalanych budynków stacyjnych, wyniszczonego w ciągu szeregu lat działań wojennych taboru kolejowego — po najnowocześniejsze urządzenia naszego kolejnictwa. — Od zdemastowanego Chorzowa, Żyrardowa — po tętniące twórczą pracą warsztaty rodzimej wytwórczości.

Wszędzie pomniki polskiej przedsiębiorczości, polskiej pracy, polskiej zapobiegliwości.

Nie zmarnowaliśmy tych 20 lat! — Mimo, że przyszło wszystko niemal tworzyć od nowa, tworzyć na ruinach, tworzyć wśród naporu wrogich sił, tworzyć, broniąc się równocześnie i przed zakusami z zewnątrz i przed utrudnieniami z wewnątrz.

Lecz wśród tych rozlicznych sprawdzianów osiągnięć dwudziestolecia jest jeden, który budzi największą naszą dumę, jest największą naszą radością.

To nasza siła zbrojna.

Przypomnijmy sobie jej początki w chwili, gdy nastąpiło odrodzenie Polski.

Jaką więc siłą rozporządzała Polska w dziejowym przełomie, w ośmym listopadzie 1918-go roku, gdy wskrzeszona została do bytu państwowa?

Nie miała — żadnej siły zbrojnej. Jedyna, wojskowo zorganizowana, znajdowała się hen w oddali, na ziemi francuskiej.

Otworzy się więzienia, w których znajdowali się starzy żołnierze Józefa Piłsudskiego, wychodzili z podziemi żołnierze

P. O. W., ściągając poczynali do Polski polscy żołnierze rozbitych armii zaborczych: i ci spod Odessy i Bobrujska, i ci z nad Pławy i z Serbii, i ci z „linii Zygfryda” na froncie zachodnim.

Przybywali do wolnej Polski, ale jeszcze wojskiem polskim nie byli. Przybywali do Polski, w której nie zastawali ani magazynów broni i amunicji, ani sprzętu wojennego, ani taborów, ani zapasów żywności.

Taka była sytuacja, wręcz tragiczna — i taki początek tego wiekopomnego dzieła, które podjął nazajutrz po powrocie z Magdeburga Józef Piłsudski, a którego miano: polska siła zbrojna, polska armia narodowa, polski instrument obronny i na zewnątrz i na wewnątrz.

Z czterech stron rzucili się wrogowie na świeżo odrodzone państwo. Rozgorzały walki i nad Olzą i pod Lwowem i pod Wilnem i pod Korłem.

Instrument siły, stworzony przez Józefa Piłsudskiego, zdzierzył rozszyskiemu. Instrumentem tym osiągnięte zostało największe zwycięstwo w 18-ej w dziejach świata bitwie, obronione zostały granice państwa i obroniona została kultura zachodnio - europejska, obronione zostało chrześcijaństwo jak ongi pod murami Wiednia.

I ten instrument siły, stworzony wówczas, w jakże trudnych warunkach — stał się w ciągu 20 lat ostatniej opoka, na której roznosi się potęga i rozwój Polski.

Jeśli dziś Wódz nasz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz, w 20-lecie Niepodległości, odbierze defiladę wspaniałych szeregów, wyposażonych we wszystko, co wnosi technika wojskowa — i jeśli z serc naszych rozradomanych i rozentuzjasmowanych wzniosą się okrzyki: „Niech żyje Wódz! Niech żyje armia!” — to w całej pełni zarazem uświadamiamy sobie jedno z największych osiągnięć naszych i przeniknie nas uczucie mocy, uczucie wiary, uczucie wzajemnego zaufania, tak potrzebnego nam rozszyskim, byśmy, rozpoczynając trzeci dziesięć lat odrodzonej Polski, nie ustawiali w zwartej, zjednoczonej pracy dla Jej dalszego rozwoju i rozkwitu.

Ocena wyników wyborczych

Na ogólną liczbę wybranych posłów 208 członkami O. Z. N. jest 161 posłów. z szefem Obozu gen. S. Skwarczyńskim i szefem sztabu O.Z.N. płk. Z. Wendą na czele

co stanowi 77,45 procent składu Izby

Obóz Zjednoczenia Narodowego w nowym Sejmie będzie więc rozporządzał nie tylko większością bezwzględną lecz również wszystkimi większościami kwalifikowanymi, wymaganymi przez Konstytucję bądź regulamin obrad Sejmu dla uchwalania wszelkich ustaw gdyż:

1/2 — 104 głosów;
3/5 — 125 głosów;
2/3 — 139 głosów.

Wybory obecne do Sejmu przyniosły zwycięstwo Obozu Zjednoczenia Narodowego i odsłoniły w pełni nieliczną zwolenników partii opozycyjnych, przeciwstawiających się realizowanej idei Zjednoczenia Narodowego.

Wynika to jasno z zestawienia cyfr wyborów obecnych i dawniejszych.

W wyborach r. 1922 głosowało 67,9 proc. uprawnionych wyborców, w r. 1930 74,8 proc. w obecnych wyborach 67,36 procent.

Jeśli weźmiemy tedy przeciętną cyfrę głosujących do Sejmu (r. 1922 do 30) to otrzymamy 73 procent uprawnionych.

Wybory te odbywały się przy pełnym i bujnym rozkwicie życia partyjnego w Polsce, wśród natężonej agitacji przebiegającej się w obietnicach stronnictw i przy pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej.

Okazuje się tedy, że wśród uprawnionych do głosowania, w Polsce istnieje 27 procentowa masa wyborców, która nigdy w wyborach do urn nie staje, której bierność nie mogą poruszyć najsprawniej działające aparaty agitacyjne, a ciemnoty nie są w stanie rozproszyć efektowne frazesy i obietnice wyborcze.

Jeśli porównamy tę 73-procentową ilość wyborców w Polsce, która głosowała przy pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej i niczym nie krępowanej agitacji partyjnej, z cyfrą 67,36 procent uprawnionych, którzy głosowali obecnie, okaże się dowodnie cała słabość wpływu wszystkich naszych partii opozycyjnych.

Brakujące bowiem do przeciętnej z lat „najwyższej koniunktury” wyborczej 6 proc. uprawnionych — oto cały rezultat wpływów partii opozycyjnych, które zadecydowały wstrzymanie się od głosowania.

Tylko 6 procent aktywnych wyborców poszło za uchwałami bojkotowania wyborów.

Jak podzieliła pomiędzy sobą te 6 procent wszystkie partie opozycyjne, nie my o to kłopotać się będziemy.

Pretendentów do podziału tego „kapitału” 6 procent jest w każdym razie sporo: Stronnictwo Narodowe Stronnictwo Ludowe, PPS., NRP., komuniści, pewna część Ukraińców (opozycja UN-DO) no i pokaźna liczba Żydów, którzy, nie

Powstańcy odpierają ataki Rządowców

SALAMANKA. Komunikat sztabu, wydany późnym wieczorem, potwierdza wiadomość o zdobyciu miejscowości Mora del Ebro. W walce powietrznej samoloty gen. Franco straciły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Ciężkie samoloty bombowe dokonały ostatnio nalotu na Kartaginę. — W porcie uszkodzony został jeden statek. Lotnictwo rządowe również przejawiało ożywioną działalność, dokonując nalotu na miejscowość Cabra w prowincji Cordoba. Samoloty rządowe ostrzeliwały ludność z karabinów maszynowych. Wśród cywilnych padło 86 osób zabitych, 117 rannych w czym znaczną większość stanowią kobiety i dzieci.

mając własnych kandydatów w wielu miastach i miasteczkach udziału w głosowaniu nie brali.

Wybory obecne ujawniły tedy w sposób oczywisty i nieodparty znaczenie wszystkich naszych stronnictw opozycyjnych. Właściwie odkryły się one same. Nie brakło im przecież zachęty i rad, by wzięły udział w wyborach. Gdyby usłuchały, mogłyby wyżej szacować ilość głosów.

Dziś jest to niemożliwe.

Bezlitosne cyfry wykazały, że cała nasza opozycja „do kupy” wraz z komunistami reprezentuje w kraju zaledwie 6 procent głosów wyborców aktywnych.

Rozwiała się tedy jeszcze jedna legenda: legenda o szerokich rzekomo wpływach partii opozycyjnych w społeczeństwie.

Bo czyż nieubłagana logika cyfr wyborczych nie wykazała, że panowie z opozycji są wyrazicielami opinii społecznej, zaledwie 6 procentowymi.

Wynik wyborów do Sejmu w okręgu Toruń - Chełmno - Wąbrzeźno

Wczoraj wieczorem Okręgowa Komisja Wyborcza ukończyła prace nad obliczeniem głosów w Okręgu 101.

Poszczególni kandydaci na posłów otrzymali głosów: Tomaszewski, adwokat — 28706, Klimek, rolnik — 31887, Jabłoński, urzędnik kolejowy — 31768, Kamiński, rolnik 15071, Ryczakowicz, nauczyciel — 15195.

W związku z tym mandaty poselskie otrzymają: KLIMEK i JABŁOŃSKI,

Kiedy zwołana będzie sesja nowego Sejmu

Nowoobрани Sejm musi zebrać się na pierwsze posiedzenie najpóźniej w trzydziestym dniu po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izby Ustawodawczych.

Należy się jednak liczyć z tym, iż P. Prezydent zwoła sesję Sejmu i Sesnatu w końcu listopada.

Litwa na drodze porozumienia z Polską

W wywiadzie udzielonym ostatnio przedstawicielowi jeannego z największych koncernów wydawniczych Ameryki, zapewnił min. Beck o przyjaznym i konstruktywnym stosunku polski do Litwy. Barażo stanowczo zaprzeczył min. Beck pogłoskom zagranicznym, przewidyującym jakies zbiorowe a nieprzyjazne w stosunku do Litwy działania polskoniemieckie. Podkreślił natomiast kierownik polskiej polityki zagranicznej, że Polacy „uznają Litwinów jako naród dobrych sąsiadów, z którymi pragniemy utrzymać przyjazne stosunki na podstawie wzajemnej dobrej woli i szacunku dla praw i zwyczajów ogólnie uznanych w życiu międzynarodowym. Nie wątpię, że Litwa ocenia dobre intencje Polski” — zakończył min. Beck poświęcony Litwie ustęp swych wyznań.

Oświadczenie min. Becka w sprawie stosunku Polski do Litwy przyszło bardzo na czasie. Nie tylko dlatego, że podejrzanego autoramentu mąciociele międzynarodowi spróbowali w momencie niezakończonych jeszcze głębokich przemian w strukturze terytorialnej i politycznej Europy środkowej zasiąć podejrzania na temat dobrej woli Polski wobec jednego z jej sąsiadów. Dlatego — przede wszystkim na czasie powiadamy, że w czasach ostatnich dochodzą nas z Litwy pewne wiadomości, świadczące o dokonywającym się tam doniosłym przedstawieniu umysłów polityków litewskich, o rewizjach poglądów na pewne zagadnienia polityczne, a szczególnie o zjawiskach pozwalających mniémac, że ta rewizja poglądów wkracza dość daleko w dziedzinę stosunku Litwy do Polski.

Odbyty ostatnio w Kownie zjazd dyplomatów litewskich, reprezentujących Litwę w różnych stolicach państw europejskich zdaje się donosić konsekwencji, które wynikają z analizy sytuacji europejskiej, dokonanej na tym zjeździe, przekraczać bardzo znacznie ramy zwykłych, podobnych konferencji sprawozdawczych.

Politycy litewscy, którzy bezpieczeństwo swego kraju opierali na systemie genewskim i rachubach na pomoc mocarstw w wypadku zagrożenia Litwy — przekonani się mogli z raportów swych reprezentantów zagranicznych o całkowitym podjęciu zasad takich kalkulacji przez wydarzenia tygodni ostatnich. W szczególności rachubom na pomoc sowiecką i francuską zadała analiza dokonana przez dyplomatów litewskich cios bardzo dotkliwy.

Trzeba wierzyć, że rząd Litwy wyciągnie konsekwencje z rezultatów ostatniej narady dyplomatycznej w Kownie. Są już zresztą pewne dowody na to, że tak się stanie w rzeczywistości. Więści dochodzące z Litwy zdają się mianowicie świadczyć, że bezpośrednim skutkiem brzemiennego w następstwa zjazdu dyplomatów litewskich będzie uregulowanie przez Litwę jej stosunków z sąsiadami. Jeżeli wieści te potwierdzą się i rząd Litwy wkroczy na realną drogę zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju swemu krajowi przez podjęcie przyjaznej współpracy ze swymi sąsiadami — to polska opinia publiczna powita tę decyzję, a więcej jeszcze jej realizację z prawdziwym uznaniem. Te słowa bowiem, które wobec dziennikarza amerykańskiego wypowiedział minister Beck o stosunku przyjaźni i zyczliwości Polski wobec Litwy odpowiadają najdokładniej temu, co myśli i czuje całe społeczeństwo polskie.

Nie ma w Polsce uczuć nieprzyjaznych wobec Litwy — to chyba jest jasne dla najbardziej nawet powierzchownego obserwatora polskiego życia politycznego. Jest szczerą wolą nawiązania z Litwą przyjaznej, sąsiedzkiej współpracy i rozwinięcia stosunków nawiązanych wprawdzie w okolicznościach dramatycznych, ale okolicznościach świadczących właśnie o braku wszelkiej tendencji wrogich wobec niezawisłości i samodzielnosci Litwy. Jeżeli po zjeździe dyplomatów litewskich w Kownie nastąpiły pewne kroki rządu litewskiego,

Rolnictwo Pomorskie u p. Prezydenta

WARSZAWA. W dniu 9 bm Pan Prezydent K. P. przyjął przedstawicieli rolnictwa pomorskiego i wielkopolskiego pp. prezesa pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Leona Czerlinskiego, oraz prezesa i wiceprezesa WIKK pp. Stanisława Mikołajczyka i B. Łubinskiego, którzy przedstawili Panu Prezydentowi obecną sytuację rolnictwa w związku z koniecznością upłacenia od 1 października 1938 roku długów rolniczych na podstawie planu oddłużeniowego.

Bariera śmierci

PARYŻ. „Le Matin” donosi z Londynu o nadzwyczajnym wynalazku. — Mianowicie inżynierowie angielscy wynaleźli „Barierę śmierci”. Ma to być nowa broń, która absolutnie nie przepuszcza żadnej innej. Oczywiście szczegóły trzymane są w tajemnicy, — jednak korespondent „Le Matin” twierdzi, że wynalazek polega na ulepszeniu t. zw. „Promieni śmierci”.

Represje Czeskie

MORAWSKA OSTRAWA. Czeskie władze administracyjne stosują w akcji wydalania obywateli polskich metody coraz bezwzględniejsze i ostrzejsze. Do dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie wzywa się codziennie masowo zamieszkałych w okręgu ostrawskim obywateli polskich i zmusza się ich do podpisania obowiązania, zgodnie z którym „podpisujący dobrowolnie zgadza się opuścić granicę republiki w przeciągu trzech dni”.

W razie odmowy podpisania opornych odstawia się natychmiast do granicy, nie pozostawiając im czasu na zlikwidowanie najpilniejszych nawet spraw osobistych. W wielu wypadkach wydalali się osoby, urodzone w Czechosłowacji, względnie zamieszkałe na terenach czeskich od kilkudziesięciu lat. Nakazy natychmiastowego opuszczenia granic czeskich rozsyłają również w miastach mniejszych urzędy powiatowe.

zmierzające do przyhamowania niepożądanej działalności groteskowego „Związku Odzyskania Włna”, jeżeli rząd litewski zareagował na antypolskie wydarzenia w Poniewierzu, jeżeli powściągnął antypolskie i prostackie zarzewie wystąpieniem jegomosci Rondonańskiego przed mikrofonem radiostacji kowieńskiej — to opinia publiczna polska może jedynie pod adresem autorów tych rozsądnych działań zawołać — bravo! — ale i „vivat sequens!”

Polska może tym usilnie zachęcać Litwę, jej społeczeństwo i rząd, jej stery gospodarcze i kulturalne do smiałego postępowania po drodze całkowitego wyjaśnienia stosunków pomiędzy Polską i Litwą na drodze sąsiedzkiej współpracy, że wielokrotnie już rozległy się w Polsce głosy, świadczące, że nic nie jest Polakom bardziej obce, niż wszelkie idee o „hegemonii”, „roztaczaniu wpływów”, konstruowaniu bloków” itp.

Jeżeli dramatyczne przeżycia Europy w tygodniach ostatnich będą miały w dziedzinie ułożenia stosunków Litwy z jej sąsiadami rezultaty dodatnie i przyniosą zarzucenie zbankrutowanych metod politycznych, na rzecz uznania jedynie realnych metod uzyskania bezpieczeństwa poprzez utrwalenie pokoju na granicach państwowych — to jednakowo cieszyć się z tego będzie społeczeństwo polskie, jak i mamy niepełną nadzieję trzeźwo przecież myślące społeczeństwo litewskie.

Zabierają go...

UŻHOROD. Onegdaj w godz. rannych żołnierze czescy przystąpili do zdejmowania brązowego posągu Masaryka z pomnika, wystawionego na placu, noszącym dotychczas nazwę Placu Masaryka.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Obłędna napaść na prymasa Polski

Narodowo-socjalistyczny tygodnik „Der SA-Mann“ w numerze z 28 października 1938 r. — nawiązując do przemówienia, w którym Papież stwierdził, że istnieje tylko jeden wielki i powszechny rodzaj ludzi, gdzie nie ma miejsca dla różnych mas — przypomina, że Mussolini nie pozostawił mowy Papieża bez odpowiedzi, odświadcza, że świat byłby szczęśliwy, gdyby żydzi nie mieli tylu przyjaciół, którzy z ambon występują w ich obronie i zmuszają do zupełnej zmiany dróg faszyzmu.

O takich właśnie „przyjaciół“ chodzi również nam, pisze „Der SA-Mann“ fotografię jednego z nich przedstawiamy poniżej. Chodzi tu o kardynała Augusta Hlonda, który jako żyd piastuje wysoki urząd kościelny („Um-

diese „Freunde“ geht es uns, von denen ihnen einen wir heute im Bilde vorstellen. Es handelt sich um den Kardinal August Hlond, der als Jude ein hohes kirchliches Amt bekleidet“.

Poniżej zaś tygodnik niemiecki daje na dowód, fotografię kardynała Hlonda z Kongr. Eucharystycznego w Lublanie (Jugosławia) w 1935 r. Ponadto w sposób bezprzykładny napada, perfidnie interpretując początek przemówienia kardynała Hlonda na tymże Kongresie i stwierdza, że przemówienie Prymasa Polski, jest obrazą Boga, za co wina spada na Kościół Katolicki. Przemówienie to ma też potwierdzać fakt posiadania przez żydów przemysłowych wpływów, uzyskanych dzięki pomocy, okazywanej z ambon kościelnych.

Polując na króliki znalazł skarb

Na roli pewnego właściciela farmy w pobliżu Greenwich rozmnożyły się króliki, które stały się prawdziwą plagą zwłaszcza dla troskliwie przez właściciela pielęgnowanego ogródka warzywnego. Energiczny właściciel zabrał się do tępienia szkodników przy pomocy dobrze dobranej sfory jamańskich. Pewnego dnia, psy dobrawszy się do jamy króliczej rozkopali ją nie znalazłszy ani jednego zwierzątka. — Jakież było zdziwienie gospodarza,

gdy w kupie wyrzuconego z jamy piasku zauważył kilka błyszczących krążków metalowych, które okazały się monetami złotymi z 15 wieku. Teraz już sam właściciel gruntu zabrał się do rozkopywania i wydobyl na powierzchnię około 65 kg. monet złotych i srebrnych z lat 1420 do 1445. Wartość odnalezionego skarbu pokrywa w trójnasób wszystkie szkody wyrządzone mu przez króliki w ciągu ostatnich 5 lat.

Sielanka niem.-ukraińska na Rusi Podkarpackiej

Organ niemieckojęzyczny małopolskiej — „Ostdeutsches Volksblatt“ ze Lwowa, poświęcił ostatnio dużo miejsca sprawie utworzenia przez rząd karpatoruski ks. Wołoszyna podsekretariatu stanu dla spraw 20 tysięcznej ludności niemieckiej na Rusi Podkarpackiej oraz wydaniu zezwolenia na istnienie ugrupowania niemieckiego p. nazwą „Deutscher Volksrat“.

Pismo omawia poza tym z rozzerwieniem przebieg wielkiej manifestacji niemieckiej w Użhorodzie, na której podkreślony został ideowy związek niemieckojęzycznej na Rusi Podkarpackiej z

Rzeszą i z jej Wodzem. Impreza powyższa została zakończona wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego niemieckiego (Horst-Wessel-Lied). W manifestacji wzięła udział — jak to ze specjalnym naciskiem podkreśla pismo — ludność ukraińska, odnosząc się do organizatorów manifestacji w sposób niesłychanie przyjazny i życzliwy.

Na montowanie się wspólnego frontu niemiecko-ukraińskiego na Rusi Podkarpackiej winna zwrócić uwagę opinia polska w kraju, zdająca sobie dobrze sprawę z istotnych celów kolaboracji niemiecko-ukraińskiej.

Z całego świata

GDYNIA. W porcie gdyńskim na terenie strefy wolno-cłowej zginął tragicznie 56-letni Naguj, starszy dozorca skarbowy.

Naguj, pełniąc służbę na strażnicy morskiej usiłował napełnić w basenie wiadro wody, przy czym przechylił się tak silnie, że wpadł do morza i utonął.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru serca.

WARSZAWA. Na wartownię PP. w Targówku zgłosił się Jan Kuśnierow. 1. 54 i zameldował, że w czasie kiedy wracał z przyjęcia, na którym był z żoną swą Janiną, żona jego uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie idąc po schodach w pewnej chwili spadła z wysokości 1 piętra, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Wezwano lekarza Pogotowia, który stwierdził zgon. —

PIOTRKÓW. Na szlaku z Piotrkowa do Kuluszek uciekł z pociągu w czasie eskortowania 35-letni Feliks Pi-

lin, niebezpieczny bandyta, zam. w Warszawie przy ul. Marińskiej 10.

BERLIN. Książę Fryderyk Leopold Pruski został skazany na 2 lata więzienia za przestępstwo przeciwko obywatelności.

BUENOS AIRES. — W znanej ze swych winnic prowincji Mendoza wyłano dla zapobieżenia dalszej obniżce cen, 22 miliony litrów wina. Ponieważ niepowołane elementy usiłowały łapać te masy wina przez służby, policja zmuszona była interweniować.

TOKIO. Wojska japońskie posuwają się trzema szlakami w kierunku Czang-Cza, stolicy prowincji Yunan, gdzie znajduje się główna kwatera Czang-Kai-Szeka. Japońskie okręty przybyły do Kiyau na rzece Yangtse. Miejscowość ta znajduje się na połowie drogi pomiędzy Hankau a Yczeu. — Inna kolumna japońska zajęła szereg miejscowości w odległości 25 km. na południowy wschód od Puczi.



„Rozglądnijcie się”

nawoływał Ksiądz Kneipp. — To wam wyjdzie na dobre — co najbliższel Z planów dojrzejających na rodzimych łanach sporządził

Kawę Stodową Kneippa!

Ukraińcy teroryści mordują Rusinów

UŻHOROD. Nadeszły tu wiadomości z Werchowiny, że czeskie oddziały wojskowe w ciągu dnia wczorajszego dokonały egzekucji w 17 wsiach werchowińskich. Jednocześnie na Werchowinie wre zacięta walka między miejscową ludnością a bojówkami ukraińskimi. We wsi Toczka wieśniacy powiesili 3 bojówkarzy. W parę godzin po tym nadjechało tam wojskowe auto ciężarowe „karnej ekspedycji“ z bojówkarzami, którzy strzelając do bezbronnej ludności z karabinów maszynowych, 7 domów puścili z dymem. — We wsi Paloska, miejscowa ludność zdemolowała lokal „Luhów“, raniąc ciężko inspektora tej organizacji.

We wsi Oblaska, Rekitka i Holatyn, doszło onegdaj do krwawych walk między bojówkarzami a ludnością ruską. Chłopi werchowińscy, nauczeni doświadczeniem otworzyli na bojówkarzy ogień karabinowy.

W Dreczynie rzucono kilka granatów na budynek, w którym mieścił się sztab bojówkarzy. Dwa granaty wybuchły.

Walka miejscowej ludności z bo-

jówkarzami nie jest podyktowana jedynie względami politycznymi ale również materialnymi. Bojówki ukraińskie bowiem, nie otrzymując od swych organizatorów ani prowiantu, ani poborów, usiłują „rekwirować“ miejscowej ludności potrzebne artykuły, co budzi zrozumiałe opór ze strony ludności.

Werchowina przypomina obecnie wielkie obozowisko wojskowe, niemal we wszystkich wsiach zakwaterowane są oddziały wojskowe, które wskutek panującego w wojsku chaosu i braku należytego zaprowiantowania, grabią ludność miejscową pod groźbą karabinów. Np. we wsi Abranka, w której stoją 2 kompanie piechoty czeskiej chłopci miejscowi prowokowani bezustannymi rabunkami rzucili się na żołnierzy. Podczas starcia 6 wieśniaków zakłuto bagnietami. Również w miejscowości W. Berezna doszło do krwawej utarczki między miejscową ludnością a wojskiem. Liczba ofiar jest nieznana. — Budynek, w którym zabarykadowali się zdesperowani mieszkańcy, był ostrzeliwany przez wojsko czeskie, z armatek czołgowych.

Złe postępy w nauce przyczyną samobójstwa

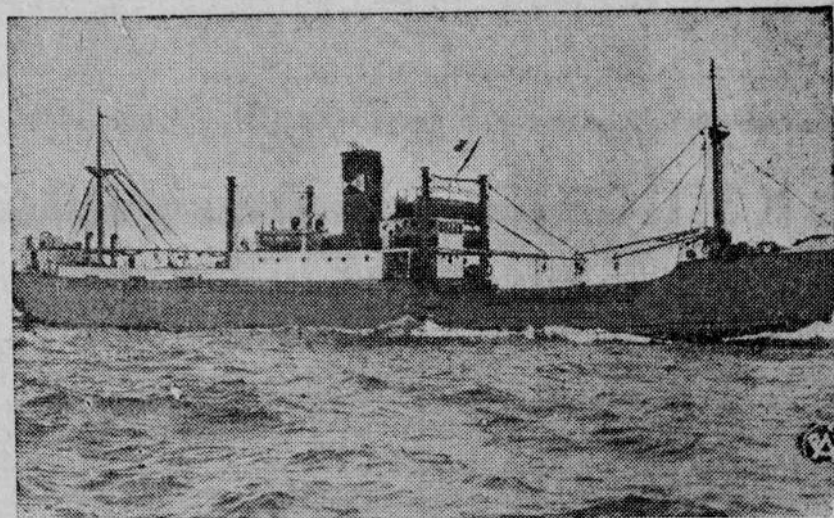
WARSZAWA. W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł 18-letni Bohun Wanke, uczeń gimnazjum, zam. z rodzicami przy ul. Kopińskiej nr 36. — Wanke w mieszkaniu rodziców popełnił zamach samobójczy, strzelając z rewolweru w głowę. Lekarz Pogotowia

w stanie beznadziejnym przewiózł go do szpitala. Mimo usilnych zabieg. lekarzy, młodocianego desperata nie zdołano utrzymać przy życiu. Przyczyną tragicznego kroku były złe postępy w nauce.

Zapatrywania Niemców w sprawie Karpatoruskiej

PARYŻ. Korespondent berliński „Paris Midi“ donosi, że w polityce zagranicznej ścierają się dwa prądy w t. zw. sprawie karpatoruskiej. Na czele jednego znajdują się Rosenberg i Ribbentrop, którzy uważają Ukrainę za

bazę wypadową przeciwko Ukrainie sowieckiej, zaś przeciwnikami tego prądu są Goering i Neurath. Oto co tłumaczy obecność ich w Wiedniu w czasie decyzji arbitrażowej w sprawie granicy węgiersko-czechosłowackiej.



Nowy polski statek towarowy „LIDA“.

Zmiany przepisów dewiz.

W nr 85 Dziennika Ustaw z dnia 7 listopada br. został ogłoszony dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie dekretu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi z dnia 26 kwietnia 1936 r.

Zasadnicze zmiany są następujące: przepisy regulujące obrotom środków płatniczych stosują się do terytorium zagranicznego jak i do wolnego obszaru celnego.

Handel zagranicznymi środkami płatniczymi, jeżeli jedną ze stron nie jest Bank Polski, lub przedsiębiorstwo bankowe, które uzyskało od ministra skarbu odpowiednie uprawnienia, jest bez zezwolenia zabroniony.

Handel złotem, sprowadzanie go z zagranicy i wywóz zagranicę, jak również stawianie go do dyspozycji cudzoziemców, są bez zezwolenia zabronione. Przepis ten stosuje się do złota w monetach, jak i w sztabach.

Również zabronione jest bez zezwolenia wysyłanie i wywóz zagranicę złota w stanie przerobionym we wszelkiej postaci, platyny, kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Zabronione jest bez zezwolenia wszelkiego rodzaju przekazywanie, wysyłanie i wywóz za granicę środków płatniczych bez względu na walutę, na jaką one opiewają, jakoteż stawianie przez osoby fizyczne lub prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, do dyspozycji cudzoziemców wszelkiego rodzaju środków płatniczych, w szczególności zaś dokonywanie z polecenia lub na rzecz cudzoziemców przekazów, przelewów, opłat i wypłat, dalej — przelew wiarygodności należnej cudzoziemcowi od osoby fizycznej lub prawnej, pozostającej w kraju, wszelkiego rodzaju dysponowanie przez osoby fizyczne lub prawne, będące w kraju, posiadany zagranicą środkami płatniczymi, złotem, papierami procentowymi, dywidendowymi, książeczkami oszczędnościowymi i wkładowymi, należnościami od zagranicy z wszelkich tytułów, posiadany zagranicą nieruchomościami jak również wszelkiego rodzaju innymi prawami majątkowymi, wysyłanie i wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych i wkładowych.

Dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych obowiązują kursy banknotów zagranicznych lub dewiz, notowane w

cedule urzędowej giełdy pieniężnej w Warszawie, lub ustalane przez Bank Polski.

Na zakończenie dekret wprowadza zmiany w sankcjach karnych za przekroczenia dewizowe.

zezwolenia dla kapłanów na kandyd. do ciał samorządowych

W związku z wyborami do ciał samorządowych i niejednokrotnym wystawieniem księży jako kandydatów na radnych nawet bez wiedzy ich i zgo-

dy, przypominamy uchwałę 17 Synodu Plenarnego Księży Biskupów:

„Bez zgody właściwego Biskupa oraz Biskupa miejsca wyborów, kapłani świeccy i zakonnicy nie będą przyjmowali nie tylko mandatów senatorskich i poselskich (kan. 139 § 4), lecz nawet urzędów publicznych i nie będą się zgadzali na wybieranie ich do ciał samorządowych“.

Zgoda zatem Biskupa Ordynariusza na kandydowanie kapłana do parlamentu lub samorządu musi być wyrażona uprzednio, przed postawieniem księdza na liście kandydatów.



Jeńcy arabscy pod eskortą żołnierzy brytyjskich na ulicach Jerozolimy.

Do Sejmu wchodzi tylko 1 przedstawicielka kobiet

WARSZAWA. Z liczby 208 posłów wybranych dnia 6 listopada *przypada na członków O. Z. N. 161.* Cyfra Ukraińców „Undo“ i 15 i Ukraińców z Wołynia 5 pozostaje nie zmieniona w stosunku do wyborców z r. 1935. Żydzi, którzy mieli w poprzedniej kadencji 4 mandaty zyskali obecnie 5. Spoza Ozonego wybrano 22 posłów, między którymi z bardziej znanych weszli do Sejmu gen. Żeligowski, dr Putek i Dudziński, jedyny przedstawiciel grupy „Jutra Pracy“ liczącej w poprzedniej kadencji 8 członków.

W wyniku wyborów do nowego Sejmu zwraca uwagę fakt zmniejszenia udziału kobiet w reprezentacji parlamentarnej do minimum. Z dotychczasowych danych wynika, że do Sejmu wejdzie jednak tylko posłanka z okręgu 4 warszawskiego, p. Kudelska, b. senatorka przedstawicielka kobie-

cych organizacji kombatanckich. — W poprzednich sejmach udział wahał się od 7 do 9 posłanek.

Motoryzacja kraju

Na ostatnim zebraniu Komisji Komunikacyjno - Turystycznej Związku Izba, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przedstawiła wyniki przeprowadzonych w Izbie badań nad zagadnieniem motoryzacji kraju. Doprowadzają one przede wszystkim do wniosku, że motoryzacja kraju winna się opierać na rozwoju własnego przemysłu samochodowego. Największą więc troską wszystkich czynników, mających wpływ na sprawy motoryzacji winna być jak najintensywniejsza rozbudowa tego przemysłu, która może być osiągnięta w pierwszym rzędzie przez stworzenie i realizowanie długofalowego programu motoryzacyjnego. Programu tego domagają się zarówno względy gospodarcze, jak i obrony kraju.

Podobny program winien wyzyskać jak najbardziej możliwości produkcyjne już istniejących zakładów, umożliwić jaknajszysze przejście innych zakładów mających na razie charakter jedynie montowni, na produkcję krajową, oraz stworzyć trwale podstawy dla rozwoju przemysłu pomocniczego, z którym jest najnajściślej związana wytwórczość pojazdów mechanicznych. Istniejące lub mające powstać fabryki, nie powinny przy tym stanowić dla siebie konkurencji, co musi

być osiągnięte przez produkowanie przez nie odmiennych typów samochodów wg ustalonego planu.

Program motoryzacyjny winien ustalić również wszystkie trzy typy samochodów, jakie winny być w ciągu najbliższych lat produkowane w Polsce. Typy te winny odpowiadać potrzebom gospodarczym i warunkom drogowym oraz wymaganiom mobilizacyjnym. Dopiero po ustaleniu wszystkich typów i po wyzyskaniu możliwości produkowania poszczególnych typów przez już pracujące zakłady, należy udzielić dalsze koncesje na montownie dla takich typów wozów, które nie będą mogły być produkowane przez wspomniane fabryki. Udzielanie dalszych koncesji nie powinno jednak w żadnym stopniu stworzyć konkurencji dla już istniejącej produkcji. — Zawierane zaś umowy koncesyjne winny posiadać warunek konieczności jak najszyszego przejścia na pełną produkcję krajową.

Program rozbudowy krajowej produkcji samochodowej winien być podany do wiadomości ogólnej, aby zapobiec powstawaniu ciągłych pogłoszek, hamujących działających nie tylko na powiększenie ilości samochodów, ale — co ważniejsze — również na rozwój przemysłu pomocniczego.

Tegoroczny zbiór owoców

Tegoroczny zbiór owoców jest na ogół średni, przy czym zdrowość owoców poniżej średniej. Znaczny procent owoców jest zniekształconych. — Ceny owoców są bardzo wysokie, wyższe w porównaniu do roku ubiegłego o

ca 30 — 40 proc. Poszukiwane są większe partie owoców.

Jeżeli chodzi o zakładanie nowych sadów — to daje się zauważyć dość duży zastój, spowodowany z jednej strony niskimi cenami zbóż, z drugiej zaś podwyższonymi cenami drzew.



Pan Prezydent R. P., Pan Marszałek Smigły-Rydz i Pan Minister Beck w rozmowie z członkami Senatu Uniwersytetu Jana Kazimierza, po urocz. promocyjnej

Eksplzja na parowcu niemieckim

OAKLAND. Sprawa wybuchu na pokładzie niemieckiego parowca przedstawia się niezwykle tajemniczo.

Jak się okazuje, w redakcji pewnego dziennika w Oakland odebrano telefon od jakiegoś nieznanego informatora, który doniósł, że na pokładzie parowca niemieckiego nastąpił wybuch.

Zostało stwierdzone, że nieznanymi informator uprzedził wypadek, gdyż eksplozja nastąpiła dopiero w jakiś czas potem.

Na pokładzie parowca, skutkiem wybuchu odniosło rany 4 ludzi z załogi.

Policja wszczęła śledztwo.

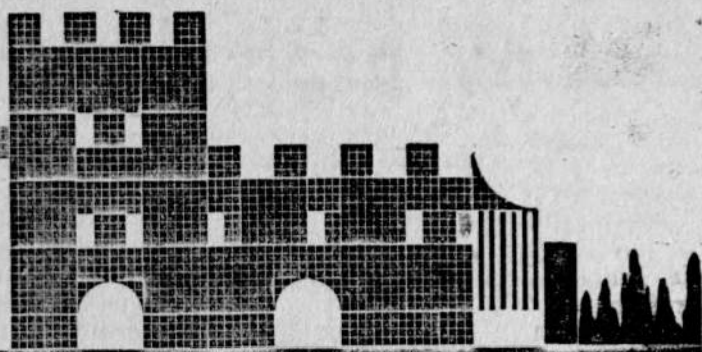
Śląsk Zaolzański w oczach pastorów

Organ niemieckiego zboru ewang. augsburgskiego „Luthererbe in Polen“ wydawany przez pastora Kleindiensta. w artykule o Śląsku Zaolzańskim podaje, że na terenie przyłączonym do Polski zamieszkuje zaledwie jedna 3 część ludności narodowości polskiej. —

Pastor niemiecki nie waha się fałszować statystyki wbrew oczywistym dowodom, wbrew nawet liczbom spisu ludności, za rządów austriackich z roku 1910, który wykazuje na Zaolziu z górą 68 procent Polaków.

FERRY ROCKER

POWIEŚ KRYMINALNA

PRZEKŁAD
EUGENIUSZA
BAŁUCKIEGOTAJEMNICA
LŁIEŻY

17)

(Ciąg dalszy)

— Przyjechaliśmy tu wczoraj. Poznałem panią Bardwell, jak tylko ją spotkałem. Podczas jej procesu byłem w Staffordzie. Sprawdziła mnie do tego miasta zupełnie inna sprawa, ale przy tej sposobności poszedłem do sądu i przysłuchiwałem się przebiegowi rozprawy. Obecność tej pani w Lawrence Court wzbudziła we mnie podejrzenie, że tu jest coś nie w porządku, chociaż zastrzegam się, panie Harrigan, nie mam w rękach żadnego dowodu, że wyrok uniewinniający, który zapadł wówczas w Staffordzie, był pomyłką sądową. Wobec tego nie mam najmniejszych podstaw do traktowania tej pani jak trucielki.

W takim razie pan poznał także Prebble'a.

— Nie, panie Harrigan. Widziałem Prebble'a na sali sądowej i to przelotnie, a od tego czasu bardzo się zmienił — nie nosił wtedy czarnego plastra, bo miał zupełnie zdrowe oczy. Poza tym, o ile sobie przy pominięciu, nie był wcale ponury i opryskliwy. Zaczęłam podejrzewać, że to jest Smeth, gdy powiedział w uniesieniu, że pani Bardwell już siedziała na ławie oskarżonych jako podejrzana o otrucie męża. Badałem go na wszelkie sposoby, ale jest bardzo ostrożny i skryty. Ustaliłem tylko tyle, że Smeth znalazł się w ciężkiej sytuacji, a ponieważ pani Bardwell mu oświadczyła, że ma się do niej zwrócić, jeśli mu będzie źle, więc przyjechał do Lawrence Court w nadziei otrzymania zapomogi pieniężnej. Zamiast pieniędzy pani Bardwell dała mu posadę, zrobiła go czymś w rodzaju rządcy. Wytłumaczenie jest proste. Zeznania Smetha — fałszywe czy prawdziwe, to nie ma znaczenia w danym wypadku — w każdym bądź razie jego zeznania uratowały panią Bardwell. Zaciągnęła więc dług wdzięczności wobec niego i musiała mu pomóc w krytycznym dlań momencie.

— Nie pamiętam, panie inspektorze, czy mówiłem panu, że pan Edwin Lawrence podejrzewał swoją siostrę, że przyczyniła się do śmierci męża. Powiedział mi kiedyś: „Ona mogłaby z zimną krwią otruć“.

— Wiem, pan już o tym opowiadał — przerwał Ronald Hardy. — Smeth twierdzi, oczywiście, że jego zeznania złożone przed sądem były oparte na szczerej prawdzie. Według niego rzecz się przedstawiała następująco: pewnego dnia pan Bardwell go zapytał, czym te pi szczyry. Smeth odparł, że do tego celu używa kwasu pruskiego i pokazał, gdzie przechowuje flaszeczkę z trucizną. Wówczas szef miał oświadczyć: „Doskonale. Teraz wiem przynajmniej, co zrobić, jeśli się znajdzie w sytuacji bez wyjścia“... Po paru miesiącach Bardwell musiał zwolnić prawie cały personel. Smeth, który też się znalazł w tej liczbie, wyjechał do Worcesteru, bo ktoś mu tam wyszukał posadę. Gdy się dowiedział z gazet, że pani Bardwell jest oskarżona o otrucie, przypomniał sobie rozmowę z szefem, udał się natychmiast do Staffordu i złożył zeznania przed sądem, które odegrały tym bardziej decydującą rolę, że proces był wybitnie poszlakowy. Oczywiście, to nie przesądza kwestii, że w rzeczywistości pani Bardwell mogła otruć swojego męża, ale tego Smeth prawdopodobnie nie chce udowodnić, a my nie możemy.

— Dlaczegoż on się nazywa teraz Prebble? To jest bardzo podejrzane...

— Ale łatwo daje się wytłumaczyć — podchwycił inspektor. — Smeth twierdzi, że pani Bardwell zażądała zmiany nazwiska. Cała jej rodzina wiedziała, oczywiście, o sprawie sądowej i o tym, że wyrok uniewinniający zawdzięcza ona urzędnikowi w przedsiębiorstwie męża. Niewątpliwie rodzina wyciągnęłaby pewne wnioski, gdyby pewnego dnia Smeth się zjawił w Lawrence Court w charakterze rządcy. Na procesie z krewnych pani Bardwell był tylko pan Fenwick. On wiedział od początku, kim jest Prebble.

— Czy wytłumaczył panu inspektorowi po co się włóczył po nocach w parku?

— Nie. I to mnie dziwi najwięcej. Mógłby znaleźć tysiące wykrętów, które usprawiedliwiłyby nocne wycieczki — wszak jest czymś w rodzaju rządcy. Ale on odmawia odpowiedzi na to pytanie, a ja go nie mogę zmusić do zeznań.

— A co mówi pani Bardwell?

— Jeszcze jej nie badałem. Czekam, bo nie wiem, jakie stanowisko zajmie Scotland Yard i czy mi pozwoli doprowadzić do końca sprawę. To nie jest mój okręg i pani Bardwell ma pełne prawo wyrzucić mnie ze swojego domu. Nie podejrzewa na szczęście, że pracuję bez upoważnienia ze strony mojej władzy i dlatego nie mam prawa wydawać żadnych zarządzeń na własną rękę.

John uśmiechnął się mimo woli, gdy sobie przypomniał, jak się Ronald Hardy tu rzucił przed przybyciem policji miejscowej. Inspektor spostrzegł ten uśmiech i porozumiewawczo mrugnął okiem.

Wejście Musgrave'a przerwało rozmowę. Inspektor trzymał w ręce wielką żółtą kopertę, z której wysypał na stół cały plik kartek.

— Mam tu próbki pisma wszystkich mieszkańców dworu, tylko pańskiej mi brakuje, panie Harrigan. Pan będzie łaskaw wypełnić tę formalność. — Wetknął Johnowi ołówek w dłoń i podsunął kawałek papieru. — Proszę pisać: „Stary coś zwąchał. Zdaje się, że wie, że go chcą uprzętać. Powiedz jej, że odpowiednie środki już przygotowałem. Upredź, by zachowała jak najdalej posuniętą ostrożność“. Tak, dziękuję, każdej osobie dyktowałem oczywiście, inne zdania.

Póki John Harrigan wypisywał te słowa z nieco przesadną starannością, inspektor Hardy porównywał próbki pisma ze skrawkiem papieru, który John znalazł w krzakach koło stróżówki.

— No, co? — zapytał Musgrave. — Znalazł pan jakieś podobieństwo?

— Nie. Zresztą stoję na stanowisku, że osoba, która to pisała, zmieniła rozmyślnie charakter pisma... O, to jest podobieństwo, choć bardzo oddalone. Niech pan spojrzy na to „W“, potem na małe „g“ — czyje to jest pismo? Olgi Mardson?... Przecież to jest pokojówka, która chodzi jak kaczka... Trzeba będzie posłać wszystkie kartki do grafologa, a to nam zabierze dużo czasu. Czy kolega nigdy się nie zastanawiał, jak byłoby dobrze, gdyby Scotland Yard miał takie laboratorium w samolocie?! Pan byłby pilotem, panie Harrigan. Niezły pomysł, правда? Taki samolot nie kosztowałby drożej od bombowca... Aha, Musgrave, mam dla pana jeszcze jedną wiadomość. Dziś w połud-

nie nasz młody przyjaciel był mimowolnym świadkiem osobliwej rozmowy.

Inspektor spojrzawszy pytająco na Harrigana.

John powtórzył kilka zdań, które między sobą zamieniły pani Bardwell i pani Fenwick.

— Hm, hm... — mruknął Musgrave. — Ciekawe... — Ale jaki użytek z tego możemy zrobić?

— Zanotować sobie w pamięci — odparł sucho Ronald Hardy i odsunął na bok kartki z próbkami pisma. — Ani pani Fenwick, ani pani Bardwell nie powinny wiedzieć, że pan Harrigan je podsłuchał. — Zwrócił się do Johna: — Jutro podczas oględzin zwłok niech pan mówi jak najmniej, aby nie spłoszyć winnego. Pomówię wieczorem z sędzią i nastawię go w odpowiednim kierunku. Więc ustalmy, panie Harrigan, że pan nie będzie zeznawał o następujących wydarzeniach: o znalezieniu kartki koło stróżówki, pudełka z ampułkami i ze strzykawką, wreszcie nie będzie pan wspominał o rozmowie między panią Bardwell a panią Fenwick. Dla nas nie jest ważne, że sąd rozpozna w sprawie Archie'go Lawrence'a: morderstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek. Mój kolega i ja dążymy obaj do stwierdzenia, że Edwin Lawrence został zamordowany.

— A jeśli mnie sędzia zapyta... — zaczął niepewnie John.

— Niech pan będzie spokojny, stawił dużo pytań... No, Musgrave, panie Harrigan, nie będzie panu we, znikajmy. A może pan ma jeszcze co do roboty?

Inspektor tylko potrząsnął głową.

Wkrótce John usłyszał warkot samochodu uwożącego obu inspektorów policji.

XVII.

Zapadła cicha noc. W parku spowitym w lekką mgłę od czasu do czasu pokrzykiwała sowa.

Minęła dwunasta. John odłożył książkę, którą czytał do tej pory, zgasił światło i zbliżył się do otwartego okna patrząc w ciemną noc.

Zdawało się, że cały dom już zasnął.

John rozmyślał nad wydarzeniami, które tu zaszły po odejściu inspektorów Hardy'ego i Musgrave'a.

Po pierwsze: Rankin znów się upił do nieprzytomności i otrzymał wymówienie.

Potem między panią Bardwell a panną Forster wybuchła skrajnie sprzeczka. Jak gdyby nastąpiło obustronne wylądowanie nienawiści gromadzonej latami. John nie znalazł sposobności do pomówienia z panną Forster, nie mógł więc się dowiedzieć, co spowodowało kłótnię.

Do obiadu zjawiły się tylko Lucja Lawrence, pani Bardwell i pani Fenwick. Robert Lawrence i Norman Fenwick kazali Prebble'owi zaprzęć do powozu, pojechali do miasta i wrócili dopiero o dziewiątej. Następnie zamknęli się w salonie, gdzie odbyli coś w rodzaju narady rodzinnej.

Na następny dzień zostały wyznaczone sądowe oględziny zwłok.

John myślał o tym momencie z osobliwym podnieceniem, przede wszystkim po raz pierwszy w życiu miał ujrzeć tę część rozprawy sądowej, po wtóre, przypuszczał, że będzie świadkiem scen pełnych napięcia i zgrozy. Co powie, na przykład, pani Bardwell, jeśli się-

dzia wyciągnie na światło dzienne jej historię, zdawało się, już dawno i bezpowrotnie pogrzebaną? Uważał ją zawsze za wstrętą osobistość, a jednak w tej chwili myślał o niej ze współczuciem. Może była dawniej miłą, sympatyczną kobietą i zmieniła się ostatecznie na niekorzystnie tylko dzięki stałemu przebywaniu na pół zwiariowanego brata i narkotyzującego się bratanka.

Ile pieniędzy zostawił stary Lawrence? Opowiadał Johnowi, że jest bogaty. Wszystko otrzymają w spadku pani Bardwell, Mary Fenwick i ten wstrętny Robert Lawrence.

Potem Harrigan długo łamał sobie głowę nad tym, kto zwałby Edwina Lawrence'a do wieży i tam go zamordował. Dał spokój wreszcie tym rozmyśleniom, albowiem doszedł do przekonania, że do wyjaśnienia zagadki trzeba więcej niż przeciętnej inteligencji.

Czy inspektor Hardy już wyrobił sobie zdanie o całokształcie sprawy? Kogo podejrzewa?... Mógłby nie być taki skryty, tym bardziej, że podczas śledztwa wstępного doznał znacznej pomocy ze strony Johna.

Cofnął się od okna, chciał zapalić światło, lecz ręka, którą wyciągnął do kontaktu, zawisła w powietrzu. John usłyszał jakiś szmer.

Po chwili to się powtórzyło. Jakby zaskrzypiała szuflada, którą ktoś wysuwał ostrożnie.

Ktoś był w pokoju starego Lawrence'a.

John przykucnął na łóżku, ściągnął prędko buty i w samych skarpetkach zaczął się skradać pod drzwi, łączące jego pokój z pokojem Edwina Lawrence'a. Przypomniał sobie, nagle, że prawdopodobnie są jeszcze zamknięte i że wobec tego należy poszukać innej drogi.

Zawrócił i wyslizgnął się na korytarz — tu wszystkie lampy były pogaszone.

Zrobił parę ostrożnych kroków. Nagle pod jego stopami zatrzeszczała podłoga. Zatrzymał się przestraszony.

— Może zapalić światło... zorientował się jednak, że musi być w pobliżu drzwi, prowadzących do pokoju zamordowanego szefa. Przesunął dłonią po ścianie, trafił na klamkę, pocisnął i pchnął drzwi. W pokoju było też ciemno.

— Halo, kto tu jest?

Cisza.

John przekroczył próg, znalazł po omacku kontakt, lecz w tymże momencie usłyszał szepot:

— Czego pan wrzeszczy do diabła?

John zapalił światło.

Przed biurkiem, którego wszystkie szuflady były wysunięte, stał Robert Lawrence, spoglądając z wściekłością na natrętnego przybysza.

— O przepraszam! — John pomyślał, że musi wyglądać głupio i śmiesznie bez butów. — Usłyszałem jakieś szmery... Myślałem, że tu jest coś nie w porządku... — wyjąkał zmieszany.

— W tym domu wszystko jest zawsze w najlepszym porządku — odparł kpiąco Robert Lawrence. Gdybym wiedział, że pan jeszcze nie śpi, nie zakradałbym się, oczywiście, jak włamywacz. Szukałem książeczki czekowej ojca. Wie pan, gdzie ona jest?

— W jednej z tych szuflad praw-

(Ciąg dalszy nastąpi)

Obchód Święta Niepodległości w Wąbrzeźnie

W dniu 11 listopada 1938 roku przypada 20 rocznica Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Wypowiadając wspólnie nasze uczucia radości obchodzimy ten dzień uroczystie.

Pragniemy dać wyraz, że jesteśmy pokoleniem Polaków, którzy chcą w kielichu mocarstwowej Polski. Jako Naród silny uświadomiony, zwarty i solidarny złożymy w wszelkiej potrzebie dla tej wielkiej idei każdą ofiarę.

W bieżącym roku obchodzimy „Święto Niepodległości“ dlatego jeszcze szczególnie uroczystie, że dzięki potęgę Naszej Armii obchodzą nasi bracia z Zaolzia razem z nami w wolnym Państwie Dzień Święta Narodowego.

Uroczystość „Święta Niepodległości“ obchodzimy według programu niżej podanego.

Komitet Wykonawczy obchodu
Ks. Proboszcz Zaremba, Dyrektor Gimnazjum Habel, Komendant Pomiatowy P. W. por. A. Kolodziej, Ks. Kiedrowski, Ks. Grzechowski, Inspektor miast Pokorowski, Prezeska T. C. L. Helena Żuralska, Kierownik Szkoły Męskiej Nalęcz, kupiec L. Redlak, Burmistrz Schwarz

Czwartek, dnia 10 listopada 1938 r.

O godzinie 19,10 zbiórka do capstrzyku wszystkich organizacji PW i WF, jako i innych organizacji społecznych miasta Wąbrzeźna i okolicy na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej. Przed zbiórką oddział PW odbiera broń z magazynu Komendy PW w Starostwie.

Miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna bierze udział w capstrzyku z pochodniami.

O godzinie 19,30 wymarsz capstrzyku ulicami miasta do Starostwa, następnie przed tablicę pamiątkową poległych bohaterów Polaków przy kościele parafialnym, gdzie zostaną złożone wieńce i odprawiona krótka modlitwa przez Ks. Proboszcza.

Na zakończenie capstrzyku wymarsz na Rynek do płonącego znicza, gdzie odbędzie się uroczystość oddania hołdu poległym bohaterom tuł. miasta i okolicy.

Udział w capstrzyku i uroczystości poległym biorą:

- 1) Orkiestra Towarzystwa KSMM.
- 2) Hufiec PW, Liceum z bronią.
- 3) Hufiec PW, Szkoły Dokszt.
- 4) Koło Zw. Rezerwistów z bronią.
- 5) Placówka Zw. Pow. i Woj. z bronią.
- 6) Oddział Żeński Związku Strzeleckiego.
- 7) Wszystkie inne organizacje społeczne.

Piątek, dnia 11 listopada 1938 r.

O godzinie 9,15 przed południem zbiórka wszystkich organizacji PW i WF na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej.

O godzinie 9,45 raport i przegląd oddziałów przez Starostę Powiatowego.

O godzinie 9,50 wymarsz do kościoła parafialnego.

O godzinie 10,00 uroczyste nabożeństwo.

Dla przedstawicieli władz państwowych i samorządowych jako i korporacji miejskich zostaną miejsca zarezerwowane jak zwykle przed głównym ołtarzem.

Przedstawiciele władz i korporacje udają się bezpośrednio na nabożeństwo na swoje miejsca w kościele.

Organizacje wojskowe i społeczne wyruszają do kościoła ze swoimi sznarami względnie chorągwiami.

Szkoły a mianowicie Państwowe Gimnazjum i szkoły powszechne biorą także udział w nabożeństwie.

Gimnazjum, młodzież żeńska, ma miejsca siedzące po prawej stronie w nawie środkowej.

Młodzież męska miejsca stojące w nawie środkowej od chóru aż do miejsc reprezentacyjnych.

Szkoła powszechna męska miejsca stojące w nawie bocznej po lewej stronie.

Powszechna szkoła żeńska miejsca stojące po prawej stronie.

Wszystkie inne miejsca siedzące i stojące dla wszystkich innych uczestników w nabożeństwie.

Po nabożeństwie około godziny 11,00 wymarsz organizacji PW i WF i organizacji społecznych na defiladę, która odbędzie się w ulicy Marszałka Piłsudskiego na miejscu zwykłym.

O godzinie 20,00 wielka Akademia na sali p. Kostrzewy z niżej podanym programem:

- a) śpiew chóralny Towarzystwa Śpiewu „LUTNIA“;
- b) Odczyt p. rejenta Szosta;
- c) deklamacje okolicznościowe;
- d) dekoracje zasłużonych dla LOPP;
- e) śpiew chóralny „LUTNIA“;
- f) na zakończenie wspólny śpiew.

Wstęp na salę bezpłatny z wyjątkiem 4 rzędów po prawej i lewej stronie, co do których płacić należy 50 gr. od miejsca.

Porządek na sali utrzymywać będą wydelegowani strażacy.

Szanowne Obywatelstwo prosimy o udekorowanie miasta chorągwiami i flagami o barwach narodowych w czwartek od godziny 16,00 a na czas capstrzyku i uroczystości hołdu poległym o iluminowanie okien płonącymi świecami.



Dobre drogi—to silna Polska

Z radością i dumą obchodzi Polska 20-lecie swej Niepodległości.

Wielkie dzieła zostały dokonane, wiele pracy mamy jeszcze przed sobą. Stan naszych dróg nie licuje z wielkością i godnością Polski. Rzucamy hasło: **BUDUJMY DROGI!**

W ciągu najbliższych 5 lat pracą i wysiłkiem całego społeczeństwa doprowadzić musimy nasze drogi do takiego stanu, aby na 25-lecie naszej Niepodległości Polska była pokryta możliwie gęstą siecią twardych i dobrych

drog, wybudowanych dla uczczenia odzyskania Niepodległości.

Stąpmy do malki z bezdrożem. W każdej gminie, w każdej gromadzie niech porostanie Spółka Drogowa dla wybudowania drogi, ulicy lub mostu.

Pracą, materiałem czy pieniędzmi niech każdy weźmie udział w tym wielkim dziele.

Dobre drogi — to warunek kultury, dobrobytu i pełni Państwa.

DOBRE DROGI — TO SILNA POLSKA!

W końcu przypominam, że w wysłaniach wojskowych należy się bezwzględnie podporządkować zarządzeniom najstarszego stopniem, obecnego na obchodzie.

Dla oddziałów i organizacji miasta Wąbrzeźna wydaję oddzielnie zarządzenie szczegółowe.

Komendant Powiatu P. W.
(—) A. Kolodziej, ppor.

Program uroczystości w święto Niepodległości

W ślad za zarządzeniem ogólnym o udziale organizacji WF. i PW. w święcie Niepodległości zarządza dla hufców i organizacji PW i WF. miasta Wąbrzeźna co następuje.

Czwartek, dnia 10 bm. godzina 19,00 — zbiórka hufców i organizacji PW, na dziedzińcu Szkoły Powszechnej Męskiej.

Godzina 19,30 — capstrzyk ulicami miasta, złożenie wieńców przy tablicy poległych przy kościele, apel poległych, przemówienie i zapalenie zniczy na rynku.

Udział w capstrzyku biorą:

Orkiestra KSMM.

Hufiec PW, Liceum z bronią,

Hufiec Szkoły Dokszt z bronią,

Pluton Zw. Rezerwistów z bronią,

Pluton Zw. Powst. i Woj. z bronią,

Oddział żeński Z. S.

Hufiec Szkoły Dokszt, bez broni oraz wszystkie inne organizacje poczuwające się do brania udziału w capstrzyku.

Oddziały pobiorą broń w magazynach Komendy Powiatu PW. od godziny 18,45 do 19,15.

Dowódca całosci por. rez. GOLIK W.

Piątek, dnia 11 bm. godzina 9,15 — zbiórka oddziałów, organizacji i stowarzyszeń na dziedzińcu Szkoły Powszechnej Męskiej.

Godzina 9,45 — raport i przegląd oddziałów.

Godzina 9,50 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo.

Godzina 10,00 — Msza św. w kościele parafialnym.

Godzina 11,00 — defilada.

Dowódca całosci por. MILEWSKI W.

Udział wezmą wszystkie hufce i organizacje PW. oraz stowarzyszenia, szkoły, Związki itp. Orkiestrę wystawi i przygotowuje należycie K. S. M. M. Organizacje pobierające umundurowanie uskutecznią to przed dniem 11 listopada podając Komendzie Pow. PW. dogodny dla siebie czas pobierania.

Przypominam, że za wygląd zewnętrzny, wyszkolenie i karność czynię odpowiedzialnymi wszystkich zainteresowanych komendantów, zarządy i kierownictwa i proszę o dłożenie wszystkich starań, aby w tym kierunku nie było niedomagań. Zwracam również uwagę na punktualność stawiennictwa na zbiórki.

Komendant Powiatu P. W.

(—) Kolodziej ppor.

Komunikat

Dowiadujemy się, że w dniach od 12 do 20 listopada 1938 roku odbędzie się na terenie Ziemi Zachodnich „Tydzień Akademika“. Protektorat i Główny Komitet stanowią:

- 1) Jego Eminencja Prymas Polski Ks. Kardynał Dr. A. Hlond.
- 2) Dowódca Okręgu Korpusu VII Gen. brygady Edmund Knoll - Kownacki.
- 3) Wojewoda Poznański Artur Maruszewski.
- 4) Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Poznańskiego Prof. Dr. A. Peretiakiewicz.

Biskup śląski ks. Stanisław Adamski, wojewoda śląski dr Michał Graczyński, marszałek Sejmu Śląskiego, Ks. Grzesik, biskup chełmiński ks. St. Wojciech Okoniewski, wojewoda pomorski Minister W. Raczkiewicz, biskup poznański ks. W. Dymek, biskup łódzki ks. St. Lukomski, dowódca dywizji piechoty wielkopolskiej gen. Fr. Wład, prezydent stołecznego miasta Poznania inż. dypl. T. Ruge.

Nazwiska te mówią dostatecznie o doniosłości akcji „Tygodnia Akademika“.

Przewidziane w programie są: podwieczorek przy mikrofonie w kawiarni „Arcadia“ w Poznaniu, przemówienie radiowe rektora U. P. prof. dr. A. Peretiakiewicza (13 XI — godz. 10,30 — 10,40) oraz kuratora „Bratniej Pomocy“ prof. dr. J. Dobrowolskiego (19 XI — godz. 14,40 — 14, 45), tradycyjny obrzęd „Otrzęsini“, pochód przez miasto Poznań, kwesta uliczna, raut bez rautu, herbatka w Bazarze i t. p.

Całkowity dochód przeznaczony na

pomoc dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Blisze szczegóły znajdują Czytelnicy w najbliższych numerach naszego pisma.

Alarmujące wieści otrzymujemy z frontu akademickiego. — Niedostatek i nędza dziesiątkuje zastępy naszej młodzieży akademickiej, już to zupełnie uniemożliwiając jej studia, już to nieznacznie je utrudniając, albo żerując w zastraszający sposób na jej zdrowiu i siłach. Typ chorowitego, głodnego w niedostatku lub głodowej vegetacji wyszczerającego się studenta ma niestety coraz liczniejszych przedstawicieli.

Ponieważ zorganizowana koleżeńska pomoc bratnia nie zdoła zaradzić całemu złu, apeluję do ogółu społeczeństwa. Chrystusowy czynnik bliźniej miłości powinien także na arcyważnym uniwersyteckim odcinku wydać skuteczną akcję obronną i odrodzeniową.

Żywię głęboką nadzieję, że szlachetność polskiego społeczeństwa odpowie na alarm z frontu uniwersyteckiego mobilizacją wielkiego czynu powszechnej pomocy dla polskiego akademika, czynu nacechowanego serdeczną szczodrością i głębokim umiłowaniem sympatycznych szeregów uniwersyteckiej młodzieży.

(—) Ks. August Krd. Hlond
Wszelkie ofiary prosimy przesyłać pod adresem: „Bratnia Pomoc“ SSSUP. Poznań, Al. M. Piłsudskiego 7, konto PKO. nr 200—499.

Zastaw rejestrowy na maszynach i silnikach

Na terenie samorządu gospodarczego opiniowany jest obecnie ostateczny projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach i silnikach, podobnej do wydanej na wiosnę ustawy o zastawie rejestrowym na samochodach.

Kredyt rejestrowy miałby dotyczyć jedynie maszyn i silników.

Konie z wozem pod kołami lokomotywy

JANIKOWO. Na terenie cukrowni wydarzył się w ubiegłą sobotę nieszczęśliwy wypadek. Od sygnału parowozu kolejki cukrowni spłoszyły się konie rolnika Orkiego ze wsi Sielec, pow. Inowrocław.

Spłoszone konie poczęły biec z wozem wprost na tor kolejki, co widząc gospodarz w ostatniej chwili zeskoczył z wozu. Na konie wpadł parowóz, zabijając je na miejscu. Wóz został strzaskany.

Wpływy z opłat od maki i kaszy
Jak się dowiadujemy, dwie pierwsze dekady października 1938 roku przyniosły skarbowi państwa z opłat od maki i kaszy 2.673.358 zł wpływów.

KRONIKA

Kalendarzyk

11
Listopad

Piątek

Marcina b. Felicjana
Słowiański Spitosława
Słońca wsch. 6,48 zach. 15,51
Księżycy wsch. 19,13 zach. 10,23

12
Listopad

Sobota

5 Braci Pol. M. Chrystiana
Słowiański Nowosława
Słońca wsch. 6,50 zach. 15,49
Księżycy wsch. 20,27 zach. 11,8

13
Listopad

Niedziela

23 po Ziel. Św. Ew. o ziarnku
gorcz. — Stanisława Kostki.
Słońca wsch. 6,52 zach. 15,48
Księżycy wsch. 21,45 zach. 11,44

WĄBRZEŻNO

— **KONSEKRACJA OLTARZA W ŁOPATKACH**, J. E. KS. BISKUP CHELMIŃSKI dokona w niedzielę, dnia 13 bm. konsekracji ołtarza w KOŚCIELE PARAFIALNYM W ŁOPATKACH.

Ołtarz ten kosztem kilkuset tysięcy złotych ufundowany został przez parafianina łopateckiego p. POTRYCHA.

Przyjazd J. E. KS. BISKUPA DR. OKONIEWSKIEGO do ŁOPATEK nastąpi już w sobotę, dnia 12 bm.

■ **Wiadomości parafialne.** Nadeszło z Pelplina 200 losów loterii na budowę domu diecezjalnego w cenie 1,— zł. Losy są do nabycia w kancelarii parafialnej.

Z powodu wyjazdu ks. proboszcza Zaremby do Łopatek gdzie ks. biskup dokona konsekracji ołtarza zebranie Ojców Różańcowych odbędzie się za tydzień.

● **Przesunięcie terminu poświęcenia nowej szosy do Mgowa.** Dowiadujemy się że termin poświęcenia nowej szosy z Król. Nowejwsi do Mgowa ze względów technicznych przesunięty został z dnia 10 bm. na **SOBOTĘ DNIA 26 LISTOPADA 1938 r.**

● **Urządowanie poczty w dniu 11 listopada.** W rocznicę odzyskania Niepodległości (11 listopada) poczta czynna będzie tak, jak w niedzielę. Okienka otwarte będą od godziny 9 do 11. Doręczanie przesyłek pocztowych do domów nie jest przewidziane.

● **Odznaczenie.** Długoletni soltys i urzędnik Biura Stanu Cywilnego p. Teofil Sikorski z Małych Radowisk, za zasługi na niwie pracy społecznej odznaczony został **Braunowym Krzyżem Zasługi.**

● **Zmiany personalne w Urzędzie Kontroli Skarbowej.** Zatrudniony przez szereg lat w tutejszym urzędzie Kontroli Skarbowej rewident p. Bronisław Wołuszczuk przeniesiony został do Rejonu Kontroli Skarbowej w Nakle

● **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do pomyślnych wyników wyborów do Sejmu, a w szczególności zarządom miejscowych Oddziałów i Kół OZN., mężom zaufania, prelegentom, którzy żywym słowem zachęcali do udziału w głosowaniu, członkom Straży Obywatelskiej wraz z komendantem p. profesorem GOLIKIEM, za trud zorganizowania Straży i objazdu poszczególnych obwodów w dniu wyborów, właścicielom samochodów za użyczenie lokomoty oraz wszystkim, którzy brali czynny udział w akcji przygotowawczej do wyborów wyrażamy nasze serdeczne podziękowanie.

Obwód Wąbrzeski OZN.
BOLESŁAW SZCZUKA, Przewod. Zarządu

● **Podziękowanie.** Komitet Piątego Tygodnia Szkoły Powszechnej w Wąbrzeźnie składa najserdeczniejsze podziękowania p. Szymańskiemu Fr. właścicielowi hotelu pod Białym Orłem za wyświetlenie filmu przez 3 dni i za bezpłatne oddanie sali i orkiestry na Dancing-Bridge, który odbył się dnia 8 października 1938 r. na rzecz Piątego Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Poza tym składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Staroście Kalksteinowi, ks. proboszczowi Zarembie, Inspektorowi szkolnemu p. Marchwickiemu, p. Burmistrzowi Schwarzwowi, Panu Dyrektorowi i gronu nauczycielskiemu gimnazjum, Pani Kierownicze i gronu nauczy-

Bacność Powstańcy i Wojacy

W czwartek, d. 10 bm. zbiórka o godz. 18,45 przed Komendą PW i WF, tamże odbiera się broń po czym wymarsz do szkoły męskiej celem wzięcia udziału w capstrzyku. W piątek, dnia 11 bm. w Święto Niepodległości zbiórka o godzinie 9,00 przy szkole żeńskiej, tamże odbiera się broń po czym nastąpi wymarsz do szkoły męskiej, skąd nastąpi wymarsz do kościoła parafialnego. Po Mszy św. defilada.

Aby uczcić tegoroczne Święto Niepodleg-

łości wzywa się wszystkich członków Związku Powstańców i Wojaków w powiecie do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach.

W Święto Niepodległości po południu o godzinie 16,00 urzędują placówka akademii w lokalu drh. Szymańskiego (Hotel pod Orłem), na którą zaprasza się wszystkich członków czynnych i wspierających oraz delegacje pokrewnych organizacji.

Bolesław Szczuka, przewodniczący
ZWIĄZK POWSTANCÓW I WOJAKÓW

cielskiemu szkoły żeńskiej, panu Kierownikowi i gronu nauczycielskiemu szkoły męskiej, pp. adwokatowi Balcerskiemu, Bardyanowej, Bilińskiej, Burdżówniej, Ceglęckiej, Dąbrowskiej, Grabowskiej Marcie, Gaszyńskiej Stefani, Hoffmannowi, Kostrzewowej, Kurzyńskiemu Józefowi, Kurzyńskiej Izabelli, Ledwochowskiej, Ługiewiczowej, Markowskiej Jadwidze, Merkowej, Pokorowskiemu, Dr. Piotrowskiej, Dr. Podlaskowskiej, Sarniewiczowej, Retzowi, Szpakiewiczowi — Naczelnikowi Urzędu Skarbowego, Sigurskiej Helenie, Sławirskiej, Wiśniewskiemu Naczelnikowi Poczty, Szymańskiej Zofii, Wierzbickiej, Wołińskiej, Szymanekkiej, Żuralskiej, Żuralskiemu — Naczelnikowi Sądu, Zielińskiemu Konradowi, Zawadowiczównie.

Komitet V Tygodnia Szkoły Powszechnej w Wąbrzeźnie

● **WIECZÓR REPREZENTACYJNY** urzędują w sobotę, dnia 12 listopada 1938 r. o godzinie 20,00 w salach hotelu Biały Orzeł Zarząd Powiatowy wraz z Wydziałem Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego powiatu wąbrzeskiego. Czysty dochód z imprezy przeznaczony jest na cele zakupu wełny, z której miejscowy oddział żeński Z. S. wykona na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci Wąbrzeźna pończochy, szaliki, swetry itp. Orkiestra wojskowa i bufet własny umiła gościom pobyt na wieczorze. Wstęp za zaproszonymi.

Szlachetny cel imprezy tej niewątpliwie będzie bodźcem dla szerokiej warstwy społeczeństwa naszego miasta, by poczynianiem inicjatorów Wieczoru użyć jaknajwydatniej, szego poparcia, w pierwszym rzędzie przez osobisty udział w imprezie.

● **Echo Tygodnia LOPP.** Ofiary na LOPP wpłynęły w dalszym ciągu od działwy szkół powszechnych w Pluznicy 10,91 zł; Lipnicy 5,55 zł; Ostrowite 2,75 zł; Srebrniki 0,90 zł; Jarantowice 3,66 zł; Osieczek 0,60 zł; Orzechówko 1,00 zł; Uciąż 3,25 zł;

Od Komendantów bloków PP. Gajewskiego 2,50 zł; Markuszewskiego 2,00 zł; Szóstakowskiego 1,00 zł; Modrzyńskiego 2,00 zł;

Od Zarządów Gmin: w Ryśniu 82,60 zł; w Książkach 5,60 zł; Towarzystwa Samodzielnych Kupców 8,80 zł; KSMM. 1,80 zł.

Wiadomość o lądowaniu balonika Witolda Balcerskiego nadeszła jeszcze z Bakowskiego Młyna k. Warlubia.

W najbliższym czasie podamy rezultat ogólnej zbiórki na LOPP podczas Piętnastego Tygodnia z podziałem na poszczególne miasta, gminy wiejskie, szkoły i inne korporacje.

Wręczenie odznaczeń LOPP. osobom zastużonym dla LOPP. nastąpi w dniu 11 bm. na Akademii Święta Niepodległości.

● **Wielka impreza na cele pomocy zimowej.** Dla wspomnienia akcji niesienia pomocy zimowej dla bezrobotnych przygotowuje się wielką imprezę która odbędzie się w najbliższym czasie na sali p. Kostrzewy w hotelu Dwór Wąbrzeski użyczony na ten cel przez p. Kostrzewę bezpłatnie.

Impreza ta zakrojona na wielką skalę przewiduje różne urozmaicenia, a m. in. koncert doborowej orkiestry wojskowej, przyciągnie niewątpliwie szerokie warstwy społeczeństwa tak z miasta jak i z okolicy, by przyczynić się do ulżenia doli bezrobotnych w ciężkim czasie zimowym.

● **Powołanie wąbrzeźnianina na kierownika klasy skrzypiec w szkole muzycznej w Brodnicy.** — Klasa skrzypiec w nowo otwartej Szkole Muzycznej w sąsiedniej Brodnicy powierzona została p. Witoldowi Steinertowi, b. wychowankowi konserwatorium w Toruniu. Dzięki pozyskaniu tak wybitnego instruktora i dobrego pedagoga klasa skrzypiec Szkoły Muzycznej będzie niewątpliwie stała na wysokim poziomie.

Pana Steinerta usłyszy publiczność Brod-

nicy po raz pierwszy na jednym z wieczorów muzycznych urządzanych przez Pom. Towarzystwo Muzyczne oddział w Brodnicy.

Pan Steinert przejął również kierownictwo muzyczne renomowanego chóru śpiewaczego Lutnia w Wąbrzeźnie. Należy się spodziewać, że dzięki fachowemu szkoleniu chóru pod batutą nowego dyrygenta Lutnia utrwali zdobytą na tyłu występach konkursowych sławę jednego z najlepszych chórów śpiewających męskich na Pomorzu

KRATCZKI.

● **Ciężka kara za uraz cielesny.** Zamieszkały w Toruniu Waclaw Araszewski oskarżony został o zadanie ciężkiego urazu cielesnego niebezpiecznym narzędziem Józefowi Kiersznickiemu z Książek, za co skazano go na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia.

● **Drogie kartofle.** Na szkodę Artura Hostmanna skradł Stanisław Elchberger z Wąbrzeźna 11 ctr. kartofli, w następstwie czego skazany został na 6 miesięcy więzienia.

● **Ważne dla Pań Domu.** Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach.

Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

● **Z srebrnego ekranu.** Dziś w czwartek po raz ostatni sensacyjny film pt.

GENIALNY LEKARZ CZY PRZESTĘPCA
W sobotę kino nieczynne.

W niedzielę o godzinie 17,00 i 20,30 wznoszący film o wielkiej niesprawiedliwości ludzkiej, historia skazanego na dożywotne więzienie za winy nie popełnione pt.

Z A CUDZE WINY
W rolach głównych Gloria Stuart i Warner Baxter.

RUCH TOWARZYSTW

— **BACNOŚĆ RODZINA REZERWISTÓW!** Uroczysta Akademia w dniu Święta Niepodległości odbędzie się wspólnie z Związkiem Powstańców i Wojaków o godzinie 16,00 w lokalu drh. SZYMAŃSKIEGO, hotel pod Orłem. Zarząd

— **Związek Inwalidów Wojennych RP.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 14,00 w lokalu p. MARKUSZEWSKIEGO. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

— **BACNOŚĆ!** W niedzielę, dnia 13 listopada 1938 r. o godz. 14 w lokalu p. Kostrzewy „Dwór Wąbrzeski” odbędzie się zebranie organizacyjne Związku Powstańców Wielkopolskich Koło Wąbrzeźno, na które wszystkich Powstańców Wielkopolskich jak i Śląskich oraz wszystkich Niepodległościowców Pomorskich uprzejmie zapraszamy.
Jonas Czesław, prezes

— **BACNOŚĆ SOKOLI.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kostrzewy.

Prosi się o przybycie wszystkich członków, celem omówienia bardzo ważnych spraw.
CZOŁEM! — ZARZĄD

Z POWIATU

WRONIE.

— **Kradli wspólnie zboże.** Trójka osobników nieumiejących rozróżnić co moje a twoje, Dostał Reinhold, Władysław Kozdra i Alfons Nalecz wszyscy zamieszkały we Wroniu skradli na szkodę dzierżawcy majątności Wronie pszenicę. Sąd skazał Dostala na 6 miesięcy więzienia bezwzględnej, resztę oskarżonych na karę po 4 miesiące więzienia z zawieszaniem kary na przebieg lat 4.



SIERAKOWO

— **Koło Opieki Rodzicielskiej.** Złożono tu jako pierwsze na wsi Koło Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej. Prezesem został wybrany p. Stanisław Wadych, sekretarzem p. Teofil Wiśniewski. Celem Koła jest współpraca z nauczycielstwem w wychowaniu działwy szkolnej, udzielanie środków finansowych na pomoc naukową oraz wspomnienie akcji dożywiania dzieci biednych rodzin

WIELKIE RADOWISKA

— Dnia 6 listopada br. odbyło się w tutejszej szkole zebranie organizacyjne Opieki Rodzicielskiej. Po zagajeniu zebrania omówił kier. szkoły p. Myczkowski cele i zadania tej organizacji oraz przedstawił pożytek, jaki przynosi działwy szkolnej współpraca szkoły z domem rodzicielskim. Następnie p. kier. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, bardzo obszernie omówił sprawę dożywiania biednych dzieci szkolnych, zaznaczając że mamy wielki procent dzieci o złym stanie zdrowia, o niedorozwoju fizycznym, co w znacznej mierze polega na niedostatecznym odżywianiu dzieci. Światowy kryzys ekonomiczny, klęska bezrobocia skłania nas do zapiekania się i dożywiania niezamożnej działwy szkolnej

Po przemowie p. kier. Nalecza wybrano Zarząd Lokalnego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Wielkich Radowisk, w skład którego wchodzi: prezes p. Gryczkowski Teodor, wiceprezes p. Lisiński, sekr. p. Dembińska, zast. sekr. p. Zielińska, skarbn. p. Talkowski Waclaw, ławnicy p. Kołpacki, wójt p. Kowalska, p. Szczepanowski, p. Pawski. Nowy zarząd pracę rozpocznie jeszcze w tym tygodniu, aby akcja dożywiania mogła się rozpocząć z dniem 1 grudnia br.

— **Zaproszenie.** Parafialna Akcja Katolicka i Organizacja Przyniesienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w Wielkich Radowiskach urządzają dla uczczenia 20-lecia odzyskania Niepodległości w dniu 13 listopada br. **UROCZYSTĄ AKADEMIE**, połączoną z przedstawieniem amatorskim i zabawą taneczną na sali p. Fr. Neumanna, na którą uprzejmie zapraszamy.

KOMITET:

J. Łojewska T. Królikowska J. Kołpacki
O. K. Myczkowski W. Szotowiczowa,
Wiśniewski T. — Dembińska — Kowalska
Talkowski — Szczepanowski — Puszakowski.
Początek akademii o godz. 17-tej. Dochód przeznaczony na odnowienie kościoła parafialnego w W. Radowiskach. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa

PRACOWNICZE TOWARZYSTWO OŚWIATOWO – KULTURALNE IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO

Dnia 13 listopada b. r. na terenie całej Rzeczypospolitej, we wszystkich miastach, gminach, na ulicach i placach, we wszystkich teatrach, kinach, kawiarniach, cukierniach i restauracjach

ZBIÓRKA

KAŻDY POLAK złoży ofiarę na rzecz „OŚWIATY ROBOTNICZEJ” WIELKOŚĆ POLSKI-TO OŚWIECONA ARMIA PRACY
Każdy grosz złożony dnia 13 XI b. r. na oświatę robotniczą, pomnoży i wzmocni szeregi Światowej Armii Pracy, walczącej o POLSKĄ MOCARSTWOWĄ, NARODOWĄ I SPRAWIEDLIWĄ.

KOMITET ZBIÓRKOWY PRACOWNICZEGO TOWARZYSTWA OŚWIATOWO—KULTURALNEGO IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO W WĄBRZEŃNIE
Protector ZYGMUNT KALKSTEIN, starosta powiatowy

CZŁONKOWIE KOMITETU WYKONAWCZEGO
LEON SCHWARZ, burmistrz – BOLESŁAW SZCZUKA, wiceburmistrz – LEDWOCHOWSKI, redaktor – PODGÓRSKI, dyrektor K. K. O. FRANCISZEK FOLTA, nauczyciel – WŁADYSŁAW WIŚNIEWSKI, prezes Z. P. Z. Z. – JÓZEF ZIELIŃSKI

Numer akt: Km. 216/38 i 507, 615/38.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Targowa nr 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie sala nr 12, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Seliowej i inż. Mariana Wojciechowskiego nieruchomości miejskiej położonej w Wąbrzeźnie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, przeznaczonej na cele mieszkalno-handlowe, składającej się z parceli o obszarze 0,349 ha i domu mieszkalno-handlowego. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną, która przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod nr. Wąbrzeźno tom 21, wykaz L. 458.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.000, cena zaś wywołania wynosi zł 15.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.800 i przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od odpowiednich władz administracyjnych.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności nr 17 sala nr 15.

Wąbrzeźno, dnia 10 listopada 1938 r.
KOMORNIK: (—) JAN GŁOWCZEWSKI.

Numer akt: Km. 1563/37.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie, ul. Targowa Nr 5 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie sala nr 12, odbędzie się sprzedaż w drodze publ. przetargu należącej do dłużniczki Marianny Szymańskiej nieruchomości miejskiej, położonej w Wąbrzeźnie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr 32, przeznaczonej na cele mieszkalno-handlowe, o obszarze 0,27,77 ha, na którym stoją zabudowania gospodarcze wraz z budynkami mieszkalnymi. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną, która przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod nr. Wąbrzeźno tom 22, wykaz L. 471.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22.927, cena zaś wywołania wynosi zł 17.195,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.292,70 i przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od odpowiednich władz administracyjnych.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie, ul. Wolności Nr 17, sala nr 15.

Wąbrzeźno, dnia 8 listopada 1938 r.
(—) JAN GŁOWCZEWSKI, komornik

Numer akt: Km. 408/37 i dal.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Targowa Nr 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie sala nr 12, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Bronisławy Koleczkiej nieruchomości miejskiej, położonej w Wąbrzeźnie przy ul. Wspólnej nr 8, przeznaczonej na cele mieszkalne, składającej się z parceli o obszarze 0,12,58 ha, na której stoi dom mieszkalny oraz zabudowanie gospodarcze. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod nr. Wąbrzeźno tom 30, wykaz L. 787.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.581, cena zaś wywołania wynosi zł 8.587,54.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.258,10 i przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od odpowiednich władz administracyjnych.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr 17, sala nr 15.

Wąbrzeźno, dnia 24 października 1938 r.
(—) JAN GŁOWCZEWSKI, Komornik.

Proszek od BÓLU GŁOWY
 DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRY
KOWALSKINA
 stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

SAMOCHÓD
 NOWOCZESNY
 wnujmuję o każdej porze — po bardzo niskiej cenie
zgłoszenia telefon 11
JAN HOFFMANN
WĄBRZEŃNO RYNEK 13
 Skład towarów kolonialnych i delikatesów

Zapisz „Głos Pomorza“

Dom
 Wąbrzeźno Pierackiego 3
 wartości 15 000 — sprzedam za 12 000 byle zaraz.
Rożczkowski
Grudziądz, Toruńska 26
Dojarza
 żonatego poszukuje zaraz
Hans Thom — Uciąż
 pow. Wąbrzeźno

Kino dźwiękowe „Słońce“

Adwokat
dr Zbigniew Hrehorowicz
 zawiadamia niniejszym, iż
 przeniósł kancelarię
 do Kowalewa Rynek 16 tel. 67

SMAK ORZECHOWO-ŚMIETANKOWY
 Budyń migdałowy o smaku ORZECHOWO-ŚMIETANKOWYM
 jest **WYSMIENIŁY**
 żądajcie u swego kupca!
Dr. OETKER
 FABRYKA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH

Na całe życie
 starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, merezkowania, czerwania z wieloletnią gwarancją za zł 150 gotówka lub na dogodne spłaty. Żądajcie cenniki darmo! Polski Dom Handlowy **Krischer, Kraków** Zwie zyniecka 6 Wydz 107

Z ostatniej chwili
Zgon Prezydenta Turcji
ANGORA. Dzisiaj zmarł twórca nowego Państwa Tureckiego który wydzwignął kraj swój po zamęcie wojny światowej do nowej wielkości, **Prezydent Atatürk-Kemal Pasza**

W czwartek o godz. 8.30 w piątek o godz. 5 i 8.30
GENIALNY LEKARZ CZY PRZESTĘPCA
 Role gł. Garda Maurus, Karin Hardt, Hans Soehner i Albrecht Schoehnals
W sobotę kino nieczynne
 W niedzielę o godz. 5 i 8.30 Film o niesprawiedliwości ludzkiej
ZA CUDZE WINY
 W rol. gł. genialna para **Gloria Stuart i Warner Baxter**
 Codziennie **KONCERT - DANCING** salka dobrze ogrzana

Paniom
 trwałą ondulację od — 2 zł począwszy, farbowanie, rozjaśnianie włosów, tania pod gwarancją.
 Salon fryzjerski **Jurkiewicz**
 Piłsudskiego 22 **Uczeń**
 także zaraz potrzebny.

Dzierżawy
 małego gospodarstwa 5 — 15 morg szukam. Pośrednicy niewykluczeni.
Widlak
 Radzyn Chełmiński

Zapisz się na członka L. O. P. P.
 Zapisz się na członka L. O. P. P.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
 Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
 Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
 Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
 Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
 Wiersz milimetrowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
 na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
 na stronie pierwszej 50 gr
 Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
 Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.